ŚMIERĆ NIEMIECKIM OKUPANTOM!

WOLNA POLSKA

Nr. 34. | GAZETA FRONTOWA DLA LUDNOSCI POLSKI | Niedziela, 12 listopada 1944 r. | Cena 50 gr.

WZMACNIA SIĘ BRATERSKI SOJUSZ MIĘDZY NARODAMI ZSRR i POLSKI!

Odradza się życie na wyzwolonych terenach Polski

W wyniku zwycięstwa Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji w Rosji Naród Polski uzyskał prawo do niepodległego bytu, odzyskał swą państwowość.

Lecz w roku 1939 ,wskutek zbójeckiego napadu Niemiec hitlerowskich zniszczona została państwowa niepodległość Polski. W ciągu trzech tygodni wojny państwo polskie się rozpadło. Winna temu, przedewszystkim, zgubna polityka, uprawiana przez wiele lat przez polskie profaszystowskie rządy.

Przez pięć lat Naród Polski, zaprzedany i zdradzony przez swych faszystowskich kierowników ,cierpiał pod jarzmem niemieckim. Niemcy nieludzko szarpali żywe ciało Polski. Obrócili oni w zgliszcza jej wsie a miasta w ruiny, zalali jej ziemię potokami krwi.

Lecz nadszedł dzień zapłaty. Narodowi Polskiemu podał braterską pomocną dłoń Naród Rosyjski.

„Wojska radzieckie wkroczyły na terytorium Polski, pełne zdecydowanej woli rozgromienia nieprzyjacielskich armij niemieckich i przyjścia z pomocą Narodowi Polskiemu w dziele jego wyzwolenia spod jarzma najeźdźców niemieckich i odbudowy niepodległej, silnej i demokratycznej Polski". (Z oświadczenia Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych ZSRR).

Nad Polską, umęczoną i rozszarpaną przez katów hitlerowskich, zaświeciła jutrzenka nowego życia.

Każdy dzień przynosi wciąż nowe wiadomości o odradzającym się życiu na wyzwolonych ziemiach polskich. Ziszczają się odwieczne marzenia chłopów polskich — otrzymują od swego państwa bezpłatnie ziemię. Odradza się zniszczony przez Niemców przemysł — uruchamiane są fabryki i zakłady przemysłowe, prowadzona jest odbudowa miast i wsi, otwierane są szkoły, uniwersytety, szpitale, teatry, kina. Z rąk robotników rosyjskich walecznego Wojska Polskie otrzymuje potężne pierwszorzędne uzbrojenie — samoloty, czołgi, armaty ,karabiny maszynowe, automaty i inn.

Przy braterskiej pomocy narodów ZSRR Naród Polski odrodzi i odbuduje swe państwo — silną niepodległą i demokratyczną Polskę.

Telegramy M. I. KALININA, J. W. STALINA i W. M. MOŁOTOWA z okazji Święta Narodowego Polski

W związku z obchodzonym 11 listopada, Polskim Świętem Narodowym — Dniem Niepodległości Polski — tow. M. I. KALININ, tow. J. W. STALIN i tow. W. M. MOŁOTOW wysłali niżej przytoczone telegramy do p. Bolesława Bieruta i p. E. Osubka-Morawskiego.

DO pana B. BIERUTA PRZEWODNICZĄCEGO KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

Przesyłając Wam swe przyjazne gratulacje z okazji Narodowego Święta Polski, wyrażam pewność, że radziecko-polska przyjaźń, która została wykuta w tej wojnie i przyniosła już swe owoce, przyśpieszy wspólne zwycięstwo nad hitleryzmem i będzie podstawą dobrobytu i szczęścia naszych bratnich narodów.

M. KALININ.

DO PRZEWODNICZĄCEGO KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ pana B. BIERUTA
DO PRZEWODNICZĄCEGO POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO pana E. OSUBKA-MORAWSKIEGO

W dniu święta Narodowego Polski ślę Wam serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w dziele odbudowy silnej i niepodległej demokratycznej Polski.

Nie wątpię, że braterski sojusz naszych narodów i wspólna walka przeciw niemieckim ciemiężcom, spojona krwią polskich i radzieckich żołnierzy, doprowadzi w niedalekiej przyszłości do całkowitego wyzwolenia Polski spod jarzma niemieckiego.

J. STALIN.

DO KIEROWNIKA RESORTU SPRAW ZAGRANICZNICH POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO pana E. OSUBKA-MORAWSKIEGO

W związku ze świętem Narodowym Polski ślę Wam i całemu Narodowi Polskiemu serdeczne gratulacje i życzenia rychlejszego oczyszczenia całej ziemi polskiej od niemieckich ciemiężców.

Jestem pewny, że przyjaźń naszych narodów, zrodzona w zaciętych walkach przeciw wspólnemu wrogowi — hitlerowskim Niemcom—będzie krzepnąć z każdym dniem dla dobra Polski i Związku Radzieckiego.

W. MOŁOTOW.

Od Sowieckiego Biura Informacyjnego

Z Komunikatu Operacyjnego z dn. 10 listopada

W ciągu 10 listopada między rzekami Cissa i Dunaj nasze wojska wśród walk zajęły kilka miejscowości i wśród nich Hee Baba, Hee Papi, Margit, Borszodsemere, Tarpisentmiklosz, Pel, Major, Pilisz i stację kolejową Czinczetanja. W ten sposób, nasze wojska przecięły linię kolejową Budapeszt—Miszkolc. W ciągu 8 i 9 listopada między rzekami Cissa i Dunaj nasze wojska wzięły do niewoli 4.100 węgierskich i niemieckich żołnierzy i oficerów.

Na innych odcinkach frontu — poszukiwania zwiadowców.

9 listopada nasze wojska uszkodziły i zniszczyły 15 czołgów niemieckich.

Z Komunikatu Operacyjnego z dn. 11 listopada

W ciągu 11 listopada między rzekami Cissa i Dunaj nasze wojska wśród walk zajęły kilka miejscowości wśród nich Szajo Seged, Nemesz Bikk, Hee Salonta, Sihalom, Jasladań, Ujsas i stacje kolejowe Mezeńjarad, Klementyna, Jasladań, Ujsas.

Wojska bułgarskie, działając przeciw Niemcom na terytorium Jugosławii zajęły Sztip i Weles.

Na innych odcinkach frontu — poszukiwania zwiadowców.

10 listopada w wyniku walk o charakterze lokalnym, uszkodzono i zniszczono 8 czołgów niemieckich.

Rysunek P. Zasorina

Do Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR Marszałka Związku Radzieckiego STALINA Józefa Wissarionowicza

W związku z 27 rocznicą utworzenia Wielkiego Radzieckiego państwa, które potężnymi ciosami bohaterskiej Czerwonej Armii druzgocze obecnie najgorszego wroga całej ludzkości — hitlerowski faszyzm, — Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ślą Wam ,wodzowi Związku Radzieckiego, Naczelnemu Wodzowi wielkiej wyzwoleńczej Armii, najgorętsze, najserdeczniejsze pozdrowienia.

Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ślą najlepsze życzenia całemu Narodowi Radzieckiemu, któremu zawdzięczają swe wyzwolenie uciskane narody Europy a przedewszystkim nasz umęczony Naród Polski.

Wspólnie przelewana krew na polach bitew ze wspólnym wrogiem i wszechstronna braterska pomoc, okazywana przez Związek Radziecki odradzającemu się Państwu Polskiemu, na wieki przypieczętują niezachwianą przyjaźń między narodami ZSRR i Polski.

Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej — BIERUT

Przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — MORAWSKI

Lublin, 5 listopada 1944 r.

Baterja Bohaterów

Konstanty Leontjuk — stary rosyjski żołnierz — często opowiadał swemu synowi Antoniemu o niemcach, z którymi walczył on jeszcze podczas wojny światowej, w 1918 roku na Ukrainie.

Nienawiść do niemców głęboko wrosła w duszę kapitana Antoniego Leontjuka.

Ruiny zburzonego przez niemców Stalingradu, gdzie młody oficer rozpoczął swe frontowe życie, zgliszcza spalonych wsi i miast, i dziesiątki tysięcy ludzi zamordowanych przez hitlerowców wołały o pomstę. Wspomnienia o rodzicach, którzy wpadli w ręce katów niemieckich, zwiększały jeszcze jego ból. I zawsze, kiedy Leontjuk zabijał niemca, albo, gdy widział skuteczność strzałów swej baterji, mawiał:

— Mało. Mocniej trzeba bić gadów. I w następnej walce baterja jeszcze mocniej godziła we wroga, a sława jej, zrodzona w Stalingradzie, rosła z każdym dniem. Potem baterja została zaliczona do gwardji.

Gdy Armja Czerwona wyzwoliła wieś Leontjuka, otrzymał on list. Z listu dowiedział się o losie swoich rodziców, którzy, pomimo prześladowań, zdołali się jakoś utrzymać przy życiu. Ojciec przypadkiem tylko zdołał się uratować od śmierci. Matka była kilkakrotnie katowana przez faszystowskich zbirów. Kuzynki jego Marusię i Annę popędzono na katorżnicze roboty do Niemiec.

— Strzeżcie się szubrawcy! — rzekł Leontjuk, przeczytawszy list.

Działo się to już na ziemi polskiej.

Tego dnia niemcy zaatakowali baterję. Szli gęstą tyraljerą. Szczególnie wielkie grupy nacierały na działa starszego sierżanta gwardji Czepusowa i sierżanta Kuroczkina. Kapitan Leontjuk przyczołgał się do działa Kuroczkina.

—Trzymajcie się chłopcy,— rzekł. — Musimy odeprzeć kontratak.

Działa dały ognia. Wysokie słupy ziemi i dymu wystrzeliły w górę. Do uszu gwardzistów doniosły się przeraźliwe krzyki niemców.

— Słyszycie, piszczą gady — rzekł Leontjuk — nie tak jeszcze będzie!

Lufy armatnie pochylały się coraz niżej. Działa Czepusowa i Kuroczkina raziły bezpośrednio nacierające szeregi wroga. A niemcy, potykając się o swoje trupy, wciąż jeszcze leźli naprzód.

Leontjuk zjawiał się zawsze tam, gdzie sytuacja stawała się trudniejszą, skąd objąć mógł całe pole walki. Oto wielki oddział niemców z uporem lezie na działko Czepusowa. Dowódca baterji jest już przy dziale.

— Spokojnie towarzysze. Nie denerwować się i walić na pewniaka.

I Leontjuk celnie strzelał z automatu. Serję za serją kierował prosto w cel. Widać było, jak hitlerowcy ciężko padali na ziemię, by więcej nie powstać.

Nastąpiła cisza. Wykorzystując ją podwieziono amunicję i załadowano magazyny automatów. Trzeba było być gotowym do odparcia nowego ataku, gdyż niemcy, napewno nie zrezygnowali jeszcze ze zdobycia baterji.

Leontjuk był pewien tego i oczekiwał od faszystów jakiegoś manewru.

Przewidywania jego sprawdziły się. Z lewa i z prawa, w oddali, zazieleniły się sylwetki niemców.

— Oszczędzać naboje, — uprzedził. — Nie chybiać.

Niemcy liczyli na zaskoczenie. Od frontu, posuwając się bez ukrycia demonstrowali atak, gdy tymczasem silne grupy, skrycie, jak im się zdawało, zachodziły baterję od tyłu. Jednak zaskoczenie nie udało się. Gwardziści przywitali wroga deszczem pocisków.

W zamieszaniu walki dowódca nie zauważył, kiedy został zraniony. I gdy już krew zalewała oczy, głośno zaklął.

A bodaj to djabli... jak nie w porę...

Podbiegł sanitarjusz:

— Jesteście ranni. Trzeba iść do ukrycia...

— Odbijemy kontratak, pójdziemy do ukrycia, — odpowiedział Leontjuk.

— I nadal dowodził walką wydając rozkazy i rozsyłając łączników do dział.

Sześć razy hitlerowcy próbowali otoczyć bohaterskich sowieckich żołnierzy.

Lecz gwardziści wytrwali.

Kilkaset trupów nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów zaległo pole boju. Sława gwardzistów Leontjuka wzrosła jeszcze bardziej.

Dowództwo wysoko oceniło ich waleczność i Leontjukowi, Kuroczkinowi, Czerniakowi i Tokarjewowi nadano godność— Bohatera Związku Radzieckiego.

Kapitan gwardji Leontjuk na czele swych bohaterów kroczy naprzód po wyzwalanej ziemi polskiej przybliżając się coraz bardziej do legowiska faszyzmu.

J. DĘBIŃSKI

Tak walczą żołnierze sowieccy

Ofiarnie i dzielnie walczą żołnierze sowieccy o wyzwolenie ziemi polskiej.

Szeregowcy Pobiegałow, Maślakow położył trzech Chołmatow wdarłszy się do okopów niemieckich znaleźli się wśród tłumu hitlerowców. Celnie rzuconym granatem Maslakow położył trzech niemców .Jego towarzysze bojowi runęli na niemców obrzucając ich granatami i kosząc z automatów.

Kilku hitlerowców wyskoczyło z okopów i rzuciło się do ucieczki. Ale nie uszli daleko. Chołmatow począł strzelać do nich z automatu. Maślakow zaś zniszczywszy nieprzyjacielską obsługę karabinu maszynowego, skierował go w stronę uciekających i wybił ich do nogi. Pozostali w okopach hitlerowcy usiłowali także ratować się ucieczką.

— Ręce do góry! — zawołał władczo Maślakow.

17 niemców poddało się czterem czerwonoarmistom.

Bohaterzy sowieccy zniszczyli w tej potyczce ponad 30 hitlerowców .

Starszy sierżant A. GWOZDIEW

★

Bohaterowie walk o wyzwolenie Polski

Bohater Związku Radzieckiego lejtenant Wasilij Gallmowicz **Bułatow.** Wyróżnił się w walkach o wyzwolenie Polski. Podczas jednego z ostatnich bojów zniszczył on przeszło 30 niemców i stłumił ogień nieprzyjacielskiego ciężkiego karabinu maszynowego.

Zdjęcie **M. Kirejewa.**

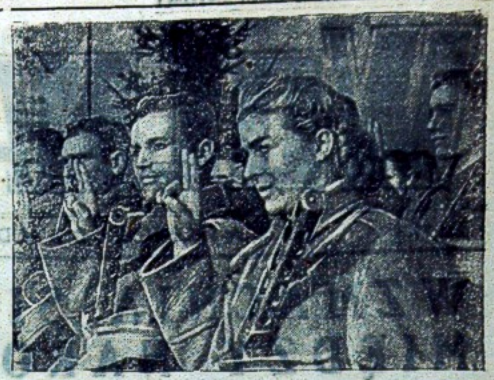

W jednej z jednostek Wojska Polskiego. Żołnierze kapitana Kirpsza składają przysięgę. W pierwszym szeregu (od strony prawej) strzelec Irena **Baczewska,** kaprale Wacław Szwab i Edward **Bubiński.**

Zdjęcie **M. Kirejewa.**

Do Wojska Polskiego

Przed komisją poborową staje białostocki ochotnik. Ile lat? — 23 odpowiada. Wykształcenie — skończyłem liceum matematyczne w Warszawie. Zapytany poborowy niecierpliwie oczekuje decyzji komisji, chciałby mieć na sobie mundur polski, którego 5 lat nie widział, a o którym tak długo marzył. Otrzymuje skierowanie do artyleryjskiej szkoły oficerskiej. Radość bezgraniczna, będzie oficerem Wojska Polskiego. Z twarzy młodzieży czekającej na komisję bije niecierpliwa radość. Różne otrzymują skierowania. Są przyszli oficerowie, podoficerowie, czołgiści, lotnicy, artylerzyści. Będziemy walczyć,— powiadają,— musimy pomóc braciom zza Wisły, przed nami zwycięstwo.

Komisja kończy pracę.

Zbiórka poborowych. Baczność . . . Wszyscy patrzą przed siebie. W imieniu poborowych przemawia kapral podch., któremu naukę wojskową przerwała wojna. Przyrzeka, że niemca bić będą do ostatniej kropli krwi, mścić będą za Majdanek, Oświęcim, Treblinkę. Śpiewają Rotę. Rozbrzmiewają groźne słowa:

Nie będzie Niemiec pluł
nam w twarz...

Henryk ARATYN por.

Żołnierze polscy walczą

...Niemiecki CKM nie pozwala podnieść się polskiej piechocie. Umocnione stanowisko otaczają gęste druty kolczaste i pola minowe. Drużynowy Jan Kalesiński bierze 6 zwyczajnych granatów i 2 przeciwczołgowe. Pełzną razem ze strzelcem Więckiewskim. Za chwilę granaty lecą w otwór strzelnicy. Z tylu donosi się głośne „hura“ — piechota podniosła się do szturmu.

...Po śmierci dowódcy prowadzi kompanję Bedziuk, zastępca do spraw pol-wychowawczych. Kontratakują czołgi. Granatem rzuconym w gąsienicę własnoręcznie niszczy jedną z maszyn wroga. Zostaje ranny ale nie opuszcza swego oddziału i w najtrudniejszych momentach przykładem porywa swoich żołnierzy.

...Ppor. Lesiński, ppor. Spirydowicz pierwsi poszli przez pola minowe i zasieki kolczaste. Znaleźli przejście i przeprowadzili kompanię do natarcia.

...Sanitarjusz Wróbel wyniósł z pola boju ponad 40 rannych z bronią. Niosąc pomoc rannym leżącym na polu minowym, nie wahał się ani chwili.

...Szer. Dzik pod ogniem wyniósł z pola boju rannego oficera Armji Czerwonej, który potem przy wszystkich wycałował Dzika, nazywając go swoim zbawcą.

TRZEBA GNAĆ NIEMCA

Pomocy twojej wzywa,
Polaku,
Gdynia i Toruń, Poznań
i Kraków.

* * *

Gdzie bryłą murów
szarzeją miasta,
Trzeba gnać Niemca,
wyrywać chwasty.
Ażeby sumienie mieć
czyste,
By dalej w spokoju
móc żyć,
Trzeba bić ciągle faszystę,
Do ostatniego się mścić.

MARIA CZANERLE

Syn Gruzji

Oficer sowiecki Gallaktion Rozmadze dzielnie walczył na ziemi polskiej.

Kompanja ,którą dowodził, otrzymała trudne zadanie. Trzeba było zdobyć przyczółek na drugim brzegu rzeki. Brzeg był wysoki, stromy, cały pocięty okopami z zasiekami z drutu kolczastego.

Starszy lejtenant Rozmadze wierzył w swoich ludzi. Przebył już z nimi setki kilometrów wyzwalając Ojczyznę Radziecką.

Ciemną nocą kompania bez szmeru zbliżyła się bezpośrednio do stanowisk nieprzyjaciela. Dowódca dał znak. Żołnierze rzucili się gwałtownie naprzód. W mig zarzucono zasieki płaszczami i matami. Rakiety sygnałowe oświetliły pole boju. Zagrały nieprzyjacielskie karabiny maszynowe. Ale czerwonoarmiści przedarli się już przez druty i jak huragan szli na okopy niemieckie. Nieprzyjaciel strzelał im prosto w twarze. Rozmadze pierwszy dopadł do nieprzyjacielskiego bunkru. Lewą ręką chwycił za gorącą lufę CKM-u i odepchnął w bok ,prawą zaś dał serię z automatu kładąc trupem obsługę.

Żołnierze sowieccy wdarli się do okopów. Krótka walka wręcz i kompania była już na tyłach obrony niemieckiej. Gwałtowny atak zadecydował o wyniku szturmu.

Wkrótce okopy wypełniły się trupami hitlerowców. 17 żołnierzy z oficerem na czele poddało się do niewoli.

Przyczółek został zdobyty. Odegrał on później wielką rolę przy przełamaniu frontu. Sławnemu synowi narodu gruzińskiego, oficerowi Gallaktionowi Rozmadze — bohaterowi walk o wyzwolenie ziemi polskiej zostało nadane dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR miano Bohatera Związku Radzieckiego.

Kapitan FIRSAKOW

NA WYZWOLONYCH ZIEMIACH POLSKI

Białostocki przemysł włókienniczy

Dzięki wysiłkom Wojewódzkiej Rady Narodowej i ofiarnej pracy ogółu robotniczego i majstrów pracuje już od dłuższego czasu białostocka fabryka włókiennicza Nr. 23.

Oprócz tego uruchomiono w Michałowie 2 zespoły przędzalnicze, 2 selfaktory i 15 krosien.

W ciągu najbliższych dni uruchomiona będzie wykończalnia przy ul. Mickiewicza N. 15 i farbiarnia na kombinacie N. 5. W ten sposób Zjednoczone Zakłady Włókiennicze uzupełnią swoją produkcję, która przeznaczona jest dla ludności.

Pozatem uruchomione zostały czesalnie wełny, które za pewną opłatą przyjmować będą od gospodarzy wiejskich wełnę do czesania w Białymstoku, Supraślu, Michałowie, Gródku i Klukowie. W tych samych punktach przyjmowane będą do wykańczania chłopskie rękodzielnicze wyroby za stosunkowo niską opłatą i przeprowadzana będzie wymiana starych wełnianych szmat na gotowe sukno.

SZKOŁA RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH I MALARSTWA

Z inicjatywy referatu szkolnictwa artystycznego przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Białymstoku zostanie utworzona Koedukacyjna Średnia Szkoła Rzemiosł Artystycznych i Malarstwa.

W programie szkoły przewidziane są następujące przedmioty: Tkanina, Ceramika, Rzeźba, Wnętrzarstwo, Zdobnictwo, Kreślenie i Technologia.

Zapisy trwają od 6 do 11 listopada. Egzaminy rozpoczną się dnia 13 listopada.

Chłopi otrzymują ziemię

Od niespełna trzech tygodni, to jest od ogłoszenia instrukcji o przyśpieszonym trybie przeprowadzenia Reformy Rolnej, w dziele parcelacji majątków nastąpiły ważne zmiany. Pchnięta na nowe tory sprawa Reformy Rolnej ruszyła naprzód. Setki robotników i aktywistów ruszyło w teren. Na folwarkach zawrzało. Pracuje się w dzień i w nocy bez przerwy.

Rezultaty tej pracy są wspaniałe. W białostockim rozparcelowano już 127 folwarków. Z tego w pow. Sokólskim — 49, w pow. Bielskim — 39, w pow. Wys. Mazowieckim 22, w pow. Białostockim 20, w Łomżyńskim i Suwalskim 7. Razem około 15 tysięcy hektarów. To oznacza parę tysięcy nowych chłopskich gospodarstw i parę tysięcy zasilonych gospodarstw małorolnych.

Reforma Rolna sięga nawet tam, do tej ziemi, po której niedawno jeszcze stąpał but krzyżacki. Przed tygodniem zaledwie oswobodzona była bohaterskim atakiem Czerwonej Armii ziemia Suwalska. Dzisiaj w Suwalkach znajduje się Urząd Ziemski i rozparcelowano kilka majątków.

Po zbadaniu terenu okazało się, że znajduje się tam około 5000 hektarów do parcelacji. Pozatym stwierdzono, że w folwarkach zachowało się w przybliżeniu 30% żywego inwentarza oraz 50% narzędzi rolniczych. Fakt ten wpłynie dodatnio na szybką odbudowę nowych gospodarstw, gdyż cały zachowany inwentarz, żywy i martwy będzie rozdzielony między bezrolnych, którzy otrzymali ziemię.

Chłop polski za Wisłą, cierpiąc pod terrorem niemieckiego faszyzmu z niecierpliwością oczekuje chwili, kiedy to Polskie Wojsko wespół z Armią Czerwoną przyniesie mu wolność i ziemię.

St. RADZIEJEWSKI

Maszynista Jan Karpiński

30 lat pracował na parowozie Jan Karpiński. Znał każdą śrubkę swej potężnej maszyny, kochał ją.

Przyszli Niemcy. Źle, bardzo źle powodziło się staremu maszyniście. Lecz nie pozwolił pracować na wroga.

— Niech sami pracują. Ja im nie będę służył, — powiedział do swej żony. Eugenia Karpińska zgodziła się z tym.

...Od wschodu coraz wyraźniej było słychać grzmot kanonady artyleryjskiej. Zbliżała się Czerwona Armia. Niemcy szaleli. Chcieli wywieźć ludność ze sobą, straszyli ją. Lecz któż uwierzy katom?

Nadeszła wreszcie Czerwona Armia. Na torach kolejowych w dzień i w nocy wrzała praca. Sowieckie oddziały kolejowe starały się jaknajprędzej przywrócić ruch kolejowy.

„Czyż i teraz my, Polacy będziemy unikać pracy?" pomyślał stary maszynista. I sam sobie odpowiedział: Nie!

Podszedł do żołnierzy. Zaczął pomagać to jednemu to drugiemu. Praca go porwała. Stęskniły się spracowane dłonie za prawdziwą pracą. Nie zauważył, jak nadeszło południe. Żołnierze zapraszali go na obiad.

— Zjemy razem ojczulku!

Lecz Karpiński oddalił się szybko. Żołnierze odprowadzali go zdziwionym wzrokiem.

Po godzinie wrócił. Przyszedł nie sam. Za nim ze szpadlami, kilofami, kluczami szedł tłum kolejarzy. Pracowali do chwili ukazania się na torach pierwszego parowozu sowieckiego, który przeciągłą syreną oznajmił rozpoczęcie się nowego, twórczego życia na kolei polskiej.

Kapitan M. MAKSIMOW

Na zdjęciu: We wsi Janówka (województwo białostockie), włościanin Jan Nosek czyta swym sąsiadom referat tow. Stalina, poświęcony 27 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zdjęcie M. Kirejewa

Robotnicy obejmują kierownicze stanowiska

Charakterystycznym zjawiskiem w przemyśle białostockim jest fakt zajmowania kierowniczych stanowisk przez robotników. Tak, naprzykład, w Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych stanowiska dyrektorów objęli dawni robotnicy: tkacze, przędzalnicy, czyściarze i t. d. Ludzie ci doskonale wywiązują się z powierzonych im zadań, pierwszorzędnie organizują pracę i dbają o jakość produkcji.

Jednym z dyrektorów Centrali Zjednoczonych Zakładów jest ob. Olszewski Mikołaj, były robotnik włókienniczy. Dyrektorem pierwszej uruchomionej przędzalni i tkalni jest ob. Borowski Aleksander — dawny czyściarz. Dyrektorem wykończalni Nr. 6 został Sokólski Alojzy, również robotnik.

Żołnierze sowieccy pomagają polskim włościanom

Przyjaźnie i taktownie ustosunkowują się do mieszkańców naszej wsi żołnierze i oficerowie sowieccy z oddziału oficera Frołowa. Zawsze są oni gotowi do usługi, śpieszą z pomocą, o ile leży ona w ich siłach.

Wielu gospodarzy z naszej wsi miało wielkie trudności z orką jesienną. Pomogli im żołnierze sowieccy. Gospodarzom Krajewskiemu Józefowi, Odakowskiemu Aleksandrowi, Sasinowskiemu Marianowi, Odakowskiemu Marcelemu i innym zaorali oni ich działki pod zasiewy ozime.

Włościankom-wdowom pomogli w przywiezieniu drzewa na zimę.

Gospodarze naszej wsi dziękują żołnierzom oddziału oficera Frołowa za ich przyjazny i pełny taktu stosunek.

PROSZKOWSKI Edward, sołtys wsi Krajewo Stare, pow. Zambrów.

Wywiad u generał-pułkownika F. I. GOLIKOWA—Pełnomocnika Rady Komisarzy Ludowych ZSRR dla spraw repatriacji obywateli radzieckich z Niemiec i okupowanych przez nie krajów

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziła w szerokich kołach radzieckich wiadomość o tym, że na wyzwolonych terytoriach zachodu okazało się wielu obywateli radzieckich, którzy znajdowali się w niewoli niemieckiej, korespondent TASS zwrócił się do Pełnomocnika Rady Komisarzy Ludowych ZSRR dla spraw repatriacji, generał-pułkownika F. I. Golikowa z zapytaniem odnośnie planu repatriacji tych obywateli do ojczyzny.

W odpowiedzi na zapytanie korespondenta tow. Golikow oświadczył co następuje:

„W wyniku wielkich zwycięstw Czerwonej Armii i armii naszych sojuszników wiele tysięcy ludzi sowieckich wyrwało się z wrażej niewoli.

Rozproszeni na terytorjum Francji, Belgii, Holandii, Włoch, Luxemburgu, Wielkiej Brytanii, Egiptu, Północnej Afryki Francuskiej a nawet — w Stanach Zjednoczonych Ameryki, oczekują oni swego powrotu do ojczyzny radzieckiej.

Rząd Radziecki czyni wszystko, by jak najrychlej ziścić to gorące pragnienie naszych obywateli. Dziesiątki tysięcy z pośród nich wróciło do ojczyzny z Finlandii, Rumunii, Polski; pierwszych dziesięć tysięcy przybyło z Anglii. Wielka praca przygotowawcza do repatriacji obywateli radzieckich przeprowadzana jest we Francji, Belgii, Holandii i Luxemburgu.

Przy organizowaniu powrotu obywateli radzieckich do ojczyzny trzeba rozpocząć od rzeczy najbardziej elementarnych — od ustalenia liczby, zawiadomienia i zgromadzenia naszych obywateli. Praca ta okazuje się nie taką prostą, jak to się wydaje na pierwszy rzut oka, ponieważ wielu naszych ludzi, którzy trafili na terytorium wyzwolone przez wojska sojusznicze, nadal jeszcze pozostaje w obozach jeńców, niekiedy razem z jeńcami niemieckimi. Stwierdzono wypadki, gdy nasi ludzie w tych obozach znajdowali się i jeszcze znajdują się w zależności od Niemców. Warunki ich utrzymania są często nadal niezadawalające: są źle ubrani, pozostają bez pomocy lekarskiej, są szykanowani.

Przytoczę jeden przykład: grupa jeńców radzieckich w liczbie 72 osób, którzy uciekli z niemieckiego obozu do Włoch, rozwinęła walkę partyzancką w rejonie Prado, podczas walk połączyła się z wojskami sojuszniczymi i przekazała im wielką ilość wziętych przez nią jeńców niemieckich. Zamiast zapewnienia oddziałowi partyzanckiemu odpowiednich warunków i okazania mu pomocy przy wyjeździe do ojczyzny miejscowa administracja wojskowa zamknęła go do obozu koncentracyjnego razem z Niemcami, gdzie przetrzymano ich dziesięć dni, zwalniając tylko po zorganizowanym przez nich proteście.

W szeregu wypadków na wyzwolonym terytorium naszym ludziom czynione są przeszkody w dziele szybszego zgromadzenia się i wyjazdu do ojczyzny.

Wszystkie te nienormalności w traktowaniu wyzwolonych obywateli radzieckich wynikają widocznie z niezrozumienia przez niektórych przedstawicieli władz sojuszniczych swych obowiązków względem obywateli kraju sojuszniczego. Rząd Radziecki czyni energiczne kroki w celu usunięcia tych nieporządków. Należy sądzić, że ustaną one w najbliższym czasie.

Są również liczne przykłady tego, że ludzie, wrogo usposobieni wobec państwa sowieckiego, usiłują oszustwem, prowokacją itp. zatruć świadomość naszych obywateli i zmusić ich do uwierzenia potwornemu kłamstwu, jakoby radziecka ojczyzna zapomniała o nich, wyrzekła się ich i nie uważa ich więcej za swoich obywateli. Ci ludzie straszą naszych rodaków, że w razie ich powrotu do ojczyzny wobec nich rzekomo będą stosowane represje. Nie warto zaprzeczać takim bzdurom.

Kraj sowiecki pamięta i dba o swych obywateli, którzy trafili do niemieckiej niewoli. Zostaną przyjęci w domu jako synowie ojczyzny.

W kołach sowieckich uważają, że nawet ci z pośród obywateli radzieckich, którzy pod wpływem niemieckiego gwałtu i terroru popełnili czyny, sprzeczne z interesami ZSRR, nie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, jeżeli będą rzetelnie spełniać swe obowiązki po powrocie do ojczyzny.

Jest wiele faktów świadczących o tym, że tysiące ludzi sowieckich, znajdując się w niemieckiej niewoli bohatersko walczyło przeciwko wrogowi. Tak, naprzykład, wiadomo, że na terytorium Francji wielka liczba Rosjan,

(Dokończenie — na str. 4).

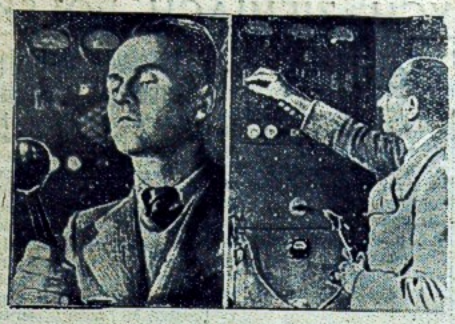

W Białymstoku 7 listopada uruchomiony został węzeł radiowy. Aparatura otrzymana została ze Związku Radzieckiego. Na zdjęciu: kierownik rozgłośni Z. Olszewski sprawdza napięcie na linii. Od strony lewej spiker L. Szałaj nadaje próbną audycję.

Zdjęcie M. Kirejewa.

Ze Związku Radzieckiego

SUKCESY PRZEMYSŁU ZBROJENIOWEGO

◆ W porównaniu z wrześniem produkcja zbrojeniowa w październiku znacznie się wzmogła. Przewyższone zostały plany wytwórcze przy wytwarzaniu artylerii, uzbrojenia strzeleckiego, nabojów, instrumentów optycznych i w metalurgji. Szczególne sukcesy osiągnięte zostały w dziedzinie produkcji artylerii samochodowej i ciężkiej. Stworzono nowe potężne rodzaje uzbrojenia artyleryjskiego i strzeleckiego.

Wiele zakładów Ludowego Komisarjatu Uzbrojenia wykonało plan październikowy przedterminowo.

ZBOŻE DLA CZERWONEJ ARMII

◆ Kołchozy obwodu Moskiewskiego dostarczyły ponad plan do funduszu Czerwonej Armii 305 tys. pudów zboża.

URUCHOMIENIE UZDROWISKA

◆ Po przerwie ,wywołanej przez wojnę, zaczęły znów funkcjonować sanatoria w uzdrowisku Soczi—Macesta.

NOWA TURBINA ELEKTRYCZNA

◆ W obwodzie Woroszyłowgradzkim na elektrowni Szterskiej została w krótkim czasie zmontowana i uruchomiona trzecia potężna turbina elektryczna o sile 22 tysięcy kilowattogodzin.

BUDOWA KANAŁÓW IRYGACYJNYCH

◆ W Armenii rozwinął się szeroki ruch budowania przez ludność nowych kanałów nawadniających i magistrali wodociągowych. Na ukończeniu jest budowa nowych wodociągów w rejonach Mikojanskim i Oktemberjanskim.

Odgłosy zagraniczne na referat Przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony towarzysza J. W. STALINA

NEW-YORK, 8. listopada. (TASS). Prasa amerykańska nadal szeroko komentuje referat towarzysza Stalina na uroczystym posiedzeniu Rady Moskiewskiej, poświęconym 27 rocznicy Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji.

Gazeta „New-York Herald Tribune" w artykule wstępnym pod tytułem „Wkład Rosji" oświadcza, że referat Stalina jest „nowym wielkim i nader doniosłym wkładem, wzmacniającym rosnący gmach pokojowego, rozumnego światowego porządku".

Gazeta „Chicago Sun" serdecznie wita referat tow. Stalina ,nazywając go „efektywnym apelem do zbiorowego bezpieczeństwa".

Jak donosi waszyngtoński korespondent gazety „New-York Times", w wojskowych kołach Waszyngtonu z zapałem przyjęto końcową część referatu Stalina w której on znów oświadcza, że Czerwona Armia wspólnie z jej zachodnimi sojusznikami stoi obecnie wobec ostatniego zadania — dobicia bestii faszystowskiej w jej własnym legowisku.

Komentator radiowy Steel oświadcza, że referat Stalina, jest możliwie, najważniejszym z jego wystąpień, gdyż nawołuje on gorąco do stworzenia specjalnej organizacji wojskowej Zjednoczonych Narodów dla zachowania pokoju. Stalin z całkowitą dokładnością wskazał, jaką organizację światową należy stworzyć.

„Wogóle, — oświadcza Steel, — przemówienie jego — to szeroka deklaracja polityki rosyjskiej o zasadach, na których Związek Radziecki chce współpracować z innymi krajami. Na szczycie swej potęgi wojennej Rosjanie wyciągają do sojuszników przyjazną dłoń. Jest to nader szczęśliwa przepowiednia dla powszechnego pokoju".

Angielsko-Radziecko-Amerykański komunikat w sprawie udziału Francji w Europejskiej Komisji Konsultatywnej

11 listopada 1944 roku Nadzwyczajni i Pełnomocni Ambasadorowie Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki A. E. Bogomołow, p. Duff Cooper i p. Kafri złożyli Ministrowi Spraw Zagranicznych Tymczasowego Rządu Republiki Francuskiej p. Bido wspólne oświadczenie o tym, że ich Rządy przyjęły uzgodnioną uchwałę zaproszenia Tymczasowego Rządu Republiki Francuskiej do wzięcia udziału w pracach Europejskiej Komisji Konsultatywnej, znajdującej się w Londynie w charakterze stałego członka tej komisji.

Ambasadorowie ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki wyrazili p. Bido swą pewność co do tego, że współpraca przedstawicieli ich krajów w Europejskiej Komisji Konsultatywnej z ich kolegą francuskim, da dobre wyniki i przysłuży się sprawie przygotowania trwałego i długiego pokoju we wspólnych interesach demokracji, porządku i sprawiedliwości.

Wywiad u generał-pułkownika F. I. GOLIKOWA — Pełnomocnika Rady Komisarzy Ludowych ZSRR dla spraw repatriacji obywateli Radzieckich z Niemiec i okupowanych przez nie krajów

(Dokończenie)

Gruzinów, Ormian, Tadżyków, Tatarów, Ukraińców, Białorusinów — byłych czerwonoarmistów i oficerów Czerwonej Armii, którzy trafili do niewoli niemieckiej i zapędzeni zostali na terytorium Francji, powstali przeciw dowództwu niemieckiemu i z bronią w ręku całymi grupami i formacjami przyłączali się do partyzantów francuskich i aktywnie uczestniczyli w wyzwoleniu Francji i Belgii od Niemców. Ojczyzna słusznie może być dumna z takich synów.

Wszystkim powracającym obywatelom radzieckim udzielana jest całkowita możliwość niezwłocznego wzięcia czynnego udziału w rozgromieniu wroga i osiągnięciu zwycięstwa, jednym — z bronią w ręku, drugim — w produkcji, trzecim — w dziedzinie kultury.

Przy tym wszystkim okazywana jest należyta pomoc materialna i poparcie przy urządzaniu się, leczeniu, nauce i inne.

Dzieci, z których wiele tysięcy zostało przez Niemców skradzionych u matek, zostaną zwrócone rodzicom, inne zaś — umieszczone w domach dziecka i sanatoriach.

Oto jeden z wielu przykładów. W tych dniach wojska Czerwonej Armii niedaleko od miasta Munkaczewo na terytorium Zakarpackiej Ukrainy odbiły u Niemców około 200 dzieci sowieckich w wieku od dwuch i pół do piętnastu lat.

Dwa miesiące Niemcy wozili je kolejami, starając się wywieźć do Niemiec. Wiele dzieci umarło w drodze z chorób i wycieńczenia, przyczem chore dzieci były zabijane przez Niemców.

Teraz dzieci zostały uratowane, wydano im odzież, są leczone, odżywiane i odsyłane do rodzin.

W chwili obecnej przedstawiciele Pełnomocnika RKL ZSRR dla spraw repatriacji obywateli radzieckich częściowo znajdują się już na miejscu w szeregu krajów, inni zaś gotowi są do wyjazdu.

Główna nasza praca jest jeszcze przed nami. Podstawowa masa ludzi sowieckich, którzy trafili do niewoli nie jest jeszcze wyzwolona i znajduje się na terytorium Niemiec.

Bliski jest dzień całkowitego i ostatecznego rozgromienia wroga. Będzie on radosnym dniem wyzwolenia naszych sowieckich braci i sióstr. Wszyscy oni znajdą swe miejsce w ojczyźnie wśród żołnierzy, walczących z wrogiem na froncie, wśród budowniczych naszego potężnego państwa. Przed ludźmi sowieckimi, wyzwolonymi z niemieckiej niewoli, otwierają się szerokie możliwości powrotu do stron rodzinnych i do swych rodzin, zajęcia się swoją pracą i ofiarnego służenia swemu narodowi, swej ojczyźnie".

Oświadczenie Churchilla o stosowaniu przez Niemcy rakiet dalekiego zasięgu

LONDYN, 10 listopada. (TASS). Jak donosi agencja Reuter, premier Churchill 10 listopada złożył pierwsze oficjalne oświadczenie o tym, że Niemcy stosują rakiety dalekiego zasięgu przeciw Anglii. Churchill oświadczył:

„Rakiety zawierają mniej więcej taką samą ilość materiałów wybuchowych co i samoloty-pociski. Jednakże są one skonstruowane w taki sposób, że ich siła przebijająca do chwili wybuchu jest większa.

Rozmiary i wyniki nalotów dotychczas były jeszcze nieznaczne. Kilka rakiet wypuszczono z wyspy Wallheren. Obecnie jest ona w naszych rękach. Inne rejony, z których były wypuszczane lub mogły być obecnie wypuszczane rakiety, niewątpliwie zostaną w swoim czasie zajęte przez nasze wojska."

WYBORY PREZYDENTA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NEW-YORK, 10 listopada. (Telefonem od korespondenta TASS). Zgodnie z danymi, otrzymanymi dzisiaj do godziny 16 czasu moskiewskiego, wyniki głosowania przy wyborach prezydenta były następujące: na Roosevelta podano 24.249.098 głosów, na Dulsa — 21.195.298 głosów.

Wyniki głosowania obejmujące 94% ogólnej liczby uczestników głosowania, wykazują, że Roosevelt kroczy na przedzie w 36 stanach, dysponujących 432 wyborcami, zaś Duls kroczy na przedzie w 12 stanach z 99 wyborcami,

Ostatecznego obliczenia głosów jeszcze nie dokonano.

Działania wojenne w Europie Zachodniej

LONDYN, 11 listopada. (TASS). Komunikat sztabu Kwatery Głównej ekspedycyjnych sił sprzymierzonych donosi:

10 listopada wojska sojusznicze kontynuowały natarcie w sektorze Metz — Nancy, przezwyciężając opór przeciwnika. Wyzwolono Chateau—Salen. Wojska sojusznicze dotarły do Amelecour i Ampone.

PAASIKIWI POLECONO UTWORZYĆ NOWY RZĄD FIŃSKI

HELSINKI, 11 listopada. (TASS). Jak donosi radio fińskie, po wspólnym posiedzeniu przedstawicieli różnych frakcyj sejmowych, które odbyło się wczoraj, uchwalono polecić utworzenie nowego rządu Paasikiwi, który przyjął ofertę objęcia stanowiska premiera.

HUMOR

STAROŻYTNE JĘZYKI

— Nasz jefrejtor Pietrow teraz zajmuje się wyłącznie starożytnymi językami.

— Jak to?!

— Ostatnio trafiają mu się nadtolalne „języki" w wieku nie mniej od 60 lat.

NA BERLINSKIM PUNKCIE POBOROWYM

— Herr major ,czyż można takiego starca mobilizować. Przecież on bez wnuka nawet na ulicę nie wychodzi.

— Niech się frau nie obawia! Wnuka również zmobilizujemy.

• • •

— Zawód pański?

— Jestem stróżem nocnym!

— Jesteście zmobilizowani na front.

— A co będzie ze złodziejami?!

— Złodzieje także zostali zmobilizowani.

Redaktor odpowiedzialny Józef GAWROŃSKI

Gazeta «Вольна Польска» на польском языка. Издание Политического Управления фронта для населения Польши

G. 727785 ADRES REDAKCJI poczta pol. 47763